

GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



W Guzicach i Gaworzycach otwarto nowe świetlice wiejskie

str. 4



Od października w naszym mieście powstanie nowy oddział przedszkolny

str. 2



Piłkarze Górnika przegrali po raz trzeci z rzędu. Tym razem z KSZO Ostrowiec

str. 12



Polkowiczanie Tomasz Kucharski wrzuca kartę wyborczą do urny

No i wybraliśmy

Niedziela, 25 września będzie pamiętana długo jako dzień, w którym po raz kolejny w Polsce doszło do zasadniczego zwrotu politycznego. Rządzącą lewicę skompromitowaną korupcyjnymi aferami, przy których biadły nawet dokonania AWS-owskiej ekipy wpisujące się w sławetne hasło TKM, na szczytach władzy zastąpiła prawicowa koncepcja rządzenia krajem. Jaka będzie Polska pod rządami koalicji PIS i PO? Na tak postawione pytanie nie da się dzisiaj odpowiedzieć. My wszyscy żyjemy nadzieją, że będzie to kraj inny, od tego, w którym przyszło nam żyć. Kraj, w którym dominować będzie poszanowanie prawa, a instytucje państwa będą służyć obywatelom. PO i PIS różni nie tylko wyznawana filozofia społeczna, ale także czysto pragmatyczne podejście do roli państwa, czy też kwestii ekonomicznych. Dla dobra kraju życzymy koalicjantom, by znaleźli kompromis, który pozwoli rozwijać gospodarkę nie zapominając o najbiedniejszych. Życzymy im także tego, by nie poszli śladami swoich poprzedników u sterów władzy, którzy po mistrzowsku roztrwonili kapitał społecznego zaufania grzęznąc w gmatwaninie klótni i walce partykularnych, doraźnych interesów. Dość już obiecywania gruszek na wierzbie, czas rozpocząć mądrą pracę nad odbudową wizerunku demokracji, który, sądząc po frekwencji wyborczej, nie jest najlepszy. Być może za cztery lata do urn pójdzie więcej Polaków. Obcy.

Konrad Kapuś

W telegraficznym skrócie

Legnica

Ponad milion euro otrzyma miasto z unijnych środków na modernizację ulicy Najświętszej Marii Panny, głównego deptaku Legnicy. To 75 procent kosztów całej inwestycji. Miasto wyda na to zaledwie 865 tys. zł, dodatkowo 10 procent dorzuci skarb państwa. Miasto z dotacji unijnych otrzymało również pieniądze na dokończenie budowy obwodnicy zachodniej.

Polkowice

Nawet 10 lat więzienia grozi 34-letniemu polkowiczanie, który próbował wręczyć łapówkę w zamian na odstąpienie od czynności służbowych. Mężczyzna za 50 zł chciał przekonać policjantów, którzy skontrolowali go po tym, gdy nie zatrzymał się na znaku STOP, by nie karali go za jazdę... po pijanemu. Jak się okazało miał 1,83 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Ścinawa/Lubin

W szpitalu zmarł 49-letni mężczyzna, który wyskoczył z ruszającego pociągu. Do tragedii doszło na stacji PKP w Ścinawie. Według ustaleń policji mieszkaniec Lubina podróżował składem relacji Wrocław-Zielona Góra i prawdopodobnie przespał swoją stację. Gdy się zorientował próbował wyskoczyć z ruszającego pociągu i dostał się pod jego koła.

Lubin/Wrocław

Wrocławski sąd wznowił proces byłego wicekomendanta Milicji Obywatelskiej w Lubinie, oskarżonego o kierowanie pacyfikacją demonstracji solidarnościowej w 1982 roku. Wówczas zginęło trzech lubinian, a 11 osób zostało rannych. Sąd Apelacyjny uchylił jego wcześniejszy wyrok (2,5 roku więzienia) uznając, że powinien odpowiadać na umyślnie spowodowanie śmierci, a nie nieumyślnie. Wyrok odsiaduje już były dowódca plutonu ZOMO.

Region

2,5 miliarda złotych otrzyma dolnośląski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia w roku 2006. To o około 60 mln zł mniej niż pierwotnie oczekiwano. W całej Polsce NFZ będzie miał do wydania na leczenie 33,5 miliarda złotych. Jeszcze nie podjęto decyzji, które placówki medyczne na Dolnym Śląsku otrzymają mniejsze dotacje.

Wrocław/Region

Od grudnia z Wrocławia będzie można latać do Dublinu i Mediolanu. Nowe połączenia do Irlandii i Włoch uruchamia Centralwings - tani przewoźnik LOT-u. Cena najtańszego biletu wyniesie 45 zł plus opłaty lotniskowe (około 70 zł). Cena w dużej mierze zależy będzie od populacji tej trasy i rezerwacji, im wcześniej tym lepiej.

OSi

Działalność za darmo

Rejestrujący działalność gospodarczą i dokonujący zmian w istniejącej działalności nie muszą już za to płacić. Radni miejscy podczas ostatniej sesji uchwalili zwolnienie od tych opłat, informuje Ireneusz Traczyk. Przewodniczący Rady dodaje jednocześnie, że nastąpi to jednak dopiero po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia uchwały w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego.

Zgodnie z ustawą z roku 1999 - Prawo działalności gospodarczej, za rozpoczęcie działalności gospodarczej należy zapłacić 100 zł, a za dokonanie zmian w istniejącym już wpisie 50 zł. Pobrane opłaty stanowią dochód budżetu gminy prowadzącej ewidencję. - Rada gminy może jednak zdecydować o zwolnieniu z tych opłat - wyjaśnia Urszula Łażewska,

dyrektor Wydziału Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy.

Zwolnienie może dotyczyć obu opłat lub jednej z nich, bądź obejmować zwolnienie wybranej grupy społecznej. Polkowiccy radni zdecydowali o całkowitym zwolnieniu od tych opłat. - Decyzja ta jest formą promowania przedsiębiorczości, tworzenia nowych inwestycji i nowych miejsc pracy oraz pomocy osobom bezrobotnym w podjęciu pracy poprzez samozatrudnienie - kontynuuje Urszula Łażewska.

Zwolnienie od opłat za zmiany we wpisie do ewidencji działalności jest szczególnie korzystne

zwłaszcza, że są zmiany niezależne od samego przedsiębiorcy. Administracyjne zmiany nazw ulic, kodów pocztowych czy nawet samych przepisów dotyczących działalności wymagają dokonania nowego wpisu, a co za tym idzie - płacenia każdorazowo 50 zł.

Gmina w 2004 roku zarobiła z tytułu tych opłat 36 200 zł - 11 900 zł za zarejestrowanie działalności i 24 300 zł za zmiany we wpisie. Zwolnienia także wprowadzono m.in. w Lubinie, Warszawie, Nowej Soli, Oświęcimiu.

Anna Osadeżuk



Konrad Kapuś

CMYK

Terapia przez pieczenie

Integracja przy ziemniakach

Konrad Kaptur



Nie mogło się obejść bez pieczenia kielbasek

Z ziemniaka można zrobić prawdziwe cuda. Przekonali się o tym uczestnicy zorganizowanego przez Polkowickie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski Święta Pieczonego Ziemniaka.

Były warsztaty plastyczne, pieczenie kielbasek oraz śpiewy przy ognisku. Każdy miał też możliwość zrobienia sobie zdjęcia ukazującego wygląd swej osoby w ziemniaczanej skórce. Wielu korzystało z tego rodzaju okazji, bo zdarza się ona nieczęsto.

Impreza miała na celu popularyzowanie wiedzy na temat ziemniaka i jego znaczenia w polskiej kulturze, ale nie tylko.

- Chodziło także o to, by dzieci poznały się wzajemnie oraz miło spędziły czas. Dla rodziców natomiast była to doskonała okazja do tego, by obserwować zachowanie swoich pociech. Poza tym, nie do przecenienia jest też aspekt terapeutyczny, bo dzisiejsza impreza to przede wszystkim terapia przez malowanie, gotowanie czy modelowanie - mówi nam Maria Sachno, prezes Polkowickiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski.

Stowarzyszenie działa od 10 lat, jego siedziba mieści się na terenie Ośrodka Pomocy Społecznej. W zajęciach organizowanych przez sto-

warzyszenie uczestniczy systematycznie około 170 osób (dzieci i młodzież). Odnoszą oni liczne sukcesy, głównie sportowe. W rozegranej w maju w Dobroszycach Dolnośląskiej Olimpiadzie Osób Niepełnosprawnych wywalczyli wiele medali, za co w nagrodę zostali zaproszeni na Dolnośląski Bał Sportowców Niepełnosprawnych.

W Święcie Pieczonego Ziemniaka, poza podopiecznymi Polkowickiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski aktywnie brały też udział osoby uczestniczące w warsztatach terapii zajęciowej.

Odbyło się ono 19 września na terenie byłego PGR-u w Polkowicach Dolnych, gdzie najprawdopodobniej w przyszłości będzie się mieścić siedziba stowarzyszenia.

- Ten teren na razie bezpłatnie użytkujemy. Jego właścicielem jest Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, która zdecydowana jest przekazać prawa własności do tego obiektu wraz z ziemią stowarzyszeniu "Życ Godnie". Wówczas będziemy mogli zagospodarować go w taki sposób, by jak najlepiej służył naszym dzieciom. Oczywiście nadal będziemy prowadzić tutaj hipoterapię - mówi Maria Sachno.

Święto Pieczonego Ziemniaka upłynęło w bardzo miłej i ciepłej atmosferze, a że i pogoda dopisała to zabawa była przednia.

W najbliższym czasie (14-16 października) Polkowickie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski zorganizuje wyjazd integracyjno-sportowy do Przemkowa.

Konrad Kaptur

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59-101 Polkowice, Rynek 17 (pokój 301), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21

e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeł, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia Polska Presse Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.



Objazdowy mammograf

Przez dwa dni (26-27.09) polkowiczanki miały okazję zbadać się mammograficznie w specjalnie przystosowanym do tego gabinecie "na kółkach".

Objazdowy mammograf jest w naszym mieście po raz drugi. Jeździ po całym kraju i odwiedza miejscowości, w których takiego sprzętu nie ma. Koszty jednego badania wynoszą 55 zł. Jednak 110 dziesięć kobiet z terenu Polkowic zostało przebadanych bezpłatnie. Wystarczyło, że odpowiednio wcześniej zgłosiły telefonicznie swój udział w badaniu do firmy, która się tym zajmuje. - Przebadac profilaktycznie powinny być wszystkie kobiety powyżej 30 roku życia - twierdzi Mariola Kośmider, prezes Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych w Polkowicach. Badania mammograficzne są to badania rentgenowskie, a więc zaliczane do grupy badań inwazyjnych. - Dlatego szczegółowo sprawdziliśmy firmę, która oferowała swoje usługi, tak, aby każda ewentualna pacjentka mogła być pewna, że badania przeprowadzono profesjonalnie i na profesjonalnym sprzęcie - dodaje Mariola Kośmider. Przypomnijmy, że punkt samobadania piersi jest od dawna prowadzony w budynku PCUZ. Czynny jest w każdy czwartek w godz. 14-16. Dodatkowych informacji na ten temat można zasięgnąć pod nr telefonu 746 08 70.

Roman Tomczak

Zanim pójdziesz do zerówki

Dodatkowe przedszkolaki

Dodatkowy oddział przedszkolny od października zacznie funkcjonować w Polkowicach. Do nowej grupy uczęszczać będzie 18 trzylatków.

Oddział miał powstać już w ubiegłym roku, jednak zbyt mała ilość podań sprawiła, że odstąpiono od tego pomysłu. W tym roku natomiast podań było aż 36. - Nie mogliśmy przyjąć wszystkich podań z powodu braku możliwości lokalowych - wyjaśnia Stanisław Bocian, wiceburmistrz Polkowic. - Musiało odbyć się losowanie.

Teraz 18 małych mieszkańców Polkowic będzie od poniedziałku do piątku przychodzić do przedszkola, które będzie znajdowało się w budynku żłobka nr 1. Będzie to piąty oddział przedszkola nr 2. W Polkowicach do przedszkola uczęszcza 479 dzieci w 19 oddziałach plus ten dodatkowy, który ruszy w październiku.

- Mamy już zatrudnioną kadre, która będzie zajmowała się trzylatkami - mówi Dorota Trzmielewska, dyrektor wydziału oświaty i spraw społecznych. - Musimy jeszcze przygotować lokal, wyposażyć go do końca i wtedy oddział będzie gotowy.

W Polsce dziecko w wieku 6 lat jest zobowiązane odbyć roczne przygotowanie przedszkolne. Od 6 roku życia gmina musi zapewnić dziecku możliwość edukacji. Klasy zerowe na terenie gminy znajdują się zarówno w szkołach, jak i przedszkolach. W każdej szkole funkcjonują po dwie takie klasy. W Jędrzychowie w Szko-



Wkrótce w Polkowicach powstanie dodatkowy oddział przedszkolny dla dzieci

le Integracyjnej działa dodatkowo oddział dla dzieci niepełnosprawnych, które mają odroczony obowiązek nauki oraz zerówka integracyjna, do której uczęszczają zarówno dzieci zdrowe, jak i chore. W Tamówku działają dwa oddziały przedszkola nr 5 dla - sześciu, - pięciu i - czterolatków. W Sobinie natomiast funkcjonuje zamiejscowy oddział PM nr 4 w Polkowicach.

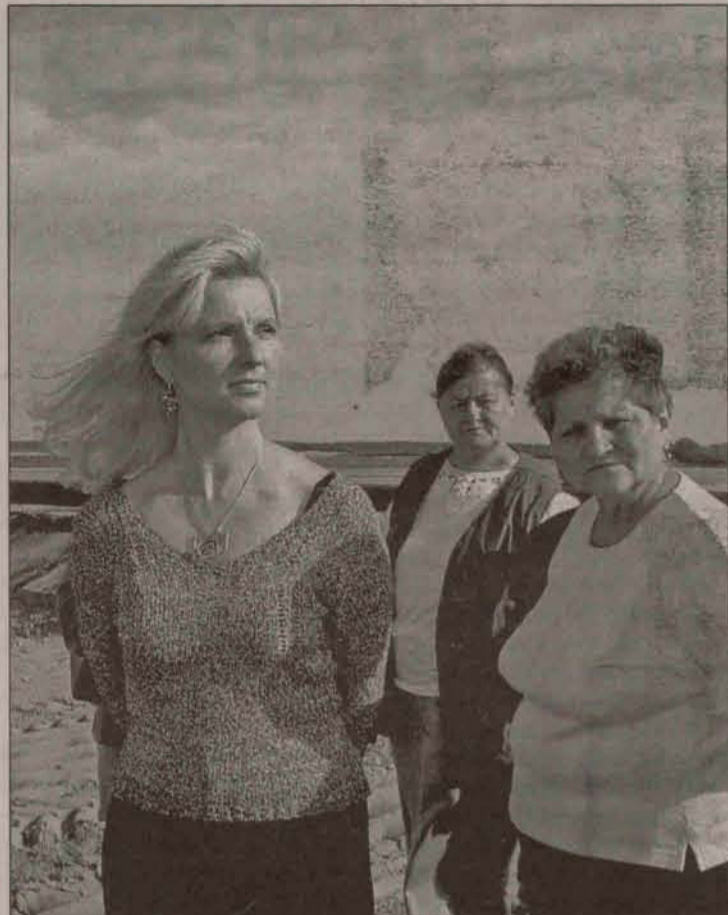
W przedszkolu nr 3 w Polkowicach od kilku lat funkcjonuje również grupa popołudniowa dla pięcioletków rodziców niepracujących. Ma ona pomóc dziecku przygotować się do pójścia do klasy zerowej.

Anna Osadczuk

Stanisław Bocian,
wiceburmistrz
Polkowic

- W całym kraju notuje się postępujący niż demograficzny; z roku na roku rodzi się coraz mniej dzieci. W Polkowicach nie ma takiego problemu, wprawdzie zmniejsza się liczba urodzeń, ale nie są to duże liczby. Na przykład w roku 2002 urodziło się 308 polkowiczank, a w 2004 - 290. Różnica jest niewielka, wyraźny niż demograficzny nie obejmuje więc naszego miasta, ponieważ jest ono młode i rozwojowe. W innych rejonach faktycznie zamyka się przedszkola, tutaj musimy otwierać nowe oddziały.

CMYK



Archiwum

Beata Betka (z lewej) uważa, że takie spotkania powinny stać się normą.

Zbiornik Żelazny Most - bać się czy nie?

Fakty i mity

- Dyrektor mówił przekonująco, trochę mnie uspokoił, ale kto tam wie, jak jest naprawdę - mówi mieszkanka Komornik. Radna Beata Betka zainicjowała cykl spotkań mieszkańców zagrożonych wsi z dyrektorem Zakładu Hydrotechnicznego.

Kilkanaście osób z Komornik i Żukowa spotkało się w Zakładzie Hydrotechnicznym w Rudnej z dyrektorem ds. technicznych Teodorem Haburą. Do tej pory nikt w taki sposób nie informował ludności zamieszkującej okoliczne wsie o stanie bezpieczeństwa wokół zbiornika. Ideą tych spotkań ma być cykliczne sprawdzanie "u źródła" stanu bezpieczeństwa zbiornika i wyrobienie sobie przez okolicznych mieszkańców własnego, obiektywnego zdania na ten temat. - To spotkanie zorganizowałam na wniosek mieszkańców, którzy od wielu już lat żyją w strachu - powiedziała Beata Betka.

- Uważam, że dotychczasowa polityka informacyjna prowadzona przez KGHM nie była wystarczająca, narosło wokół niej wiele mitów, które teraz trzeba albo potwierdzić, albo obalić - dodała radna.

Ostatnio sporo zamieszania w sprawie bezpieczeństwa wokół "osadnika" wzbudziło instalowanie w pobliskich wsiach pięciu

syren alarmowych. Mieszkańcy byli przekonani, że zagrożenie musi być spore, skoro pojawiły się syreny. Zbyt późno do wszystkich dotarła informacja, że syreny są tylko dopełnieniem systemu ostrzegawczego i mogą informować o wszystkich zagrożeniach, nie tylko tych ze strony zbiornika. - Nikt nam nie powiedział po co stawiano syreny, więc spirala strachu się nakręcała - powiedziała nam Krystyna Drzazga-Górecka mieszkanka Komornik. - Zbiornik Żelazny Most jest bardziej bezpieczny niż myśleliśmy Państwo do tej pory - tymi słowami rozpoczął spotkanie Teodor Habura i chętnie dzielił się z zebranymi informacjami na temat istniejącego systemu zabezpieczeń, rysował wykresy i podawał liczby. Na zadane przez naszą gazetę pytanie czy jako przedstawiciel KGHM czuje się odpowiedzialny za dotychczasowe zaniedbania w rzetelnym informowaniu ludności o stanie bezpieczeństwa zbiornika odpowiedział, że jego poprzednicy rzeczywiście mieli trochę inny stosunek do współpracy z gminami, na terenie których zbiornik leży. - Uważam, że te relacje należy poprawić. Czy to poprzez bliższe kontakty, czy wspólne inicjatywy. Bardzo chętnie widzimy na składowisku mieszkańców, dzieci szkolne i wycieczki. Tym bardziej więc dziękuję pani Beacie Betce za zorganizowanie tego cyklu spotkań - dodał dyrektor Habura.

Roman Tomczak

Sprawa burmistrza Stańczyszyna

Prokuratura wystąpiła o przedłużenie aresztu burmistrzowi Polkowic Emilianowi Stańczyszynowi do końca bieżącego roku.

Jednak na posiedzeniu 27 września br - o czym już informowały dolnośląskie media - Sąd Rejonowy we Wrocławiu zgodził się tylko na kolejne dwa miesiące aresztu. Uznano, że to wystarczy na przeprowadzenie do końca zaplanowanych czynności śledczych.

Sprawa korupcyjnych zarzutów postawionych burmistrzowi Stańczyszynowi wciąż budzi duże zainteresowanie polkowiczów. Ludzie dzielą się swoimi emocjami, pogłoskami, interpretacjami. To naturalne, że większość osób ma niewielką wiedzę o mechanizmach stosowania prawa toteż każda publikacja na ten temat przyciąga uwagę. Najczęściej jednak - i taka tendencja dominuje - problemy w tekstach, programach telewizyjnych czy radiowych nasświetlane są najczęściej z punktu widzenia organu prokuratorskiego. Jest to z pewnością źródło budzące należyty respekt i szacunek. Jednak na drodze związanej z wymiarem sprawiedliwości powinno się też dostrzegać argumenty drugiej strony. Stąd też "Gazeta Polkowicka" poprosiła o rozmowę prof. dr hab. Jacka Gieźki, adwokata, obrońcę burmistrza Emiliana Stańczyszyna.

» Rozmowa z Jackiem Gieźką, obrońcą burmistrza Stańczyszyna

- Panie mecenasie jak pan mógłby skomentować postanowienie sądu przedłużające burmistrzowi areszt?

- Uważam, że nie jest trafne. Krytycznie oceniam zgromadzony materiał dowodowy w części, która została udostępniona obronie. Trudno byłoby mi na jego podstawie zgodzić się ze stwierdzeniem, że prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanych burmistrzowi czynów jest duże. Dlatego obrona złożyła zażalenie na postanowienie o przedłużeniu aresztu tymczasowego do Sądu Okręgowego.

- Sprawy korupcyjne wydają się wielu osobom jednoznaczne w swojej wymowie i proste do zinterpretowania...

- Wcale nie musi tak być. Pamiętaj należy o tym, że - zgodnie z dokonaną w czerwcu 2003 roku nowelizacją kodeksu karnego - sprawca przestępstwa korupcyjnego, który wręczył korzyść majątkową, nie podlega karze, jeśli zawiadomił o tym fakcie organ ścigania oraz ujawnił wszystkie istotne okoliczności sprawy. Z jednej strony regulacja taka służy ułatwieniu walki ze zjawiskiem łapownictwa. Jego uczestników integruje wszak swoista wspólnota interesów. Z drugiej strony istnieje jednak uzasadniona obawa, że osoby, którymi z różnych względów interesują się organa ścigania, skłonne będą do "przypominania sobie", niekiedy nawet bardzo odległych w czasie zdarzeń, związanych z wręcaniem korzyści majątkowych osobom pełniącym funkcję publiczną. Z tego bowiem tytułu same nie poniosą odpowiedzialności karniej, a jednocześnie poprawić mogą swoją sytuację procesową w sprawach, jakie toczą się przeciwko nim. Postawa i wiarygodność takich osób wymaga szczególnie krytycznej oceny zwłaszcza wówczas, gdy oczekiwana "nagroda"

za ujawnienie zachowania korupcyjnego staje się np. zwolnienie z aresztu tymczasowego. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wskazany tutaj mechanizm mógł się pojawić w sprawie burmistrza Stańczyszyna.

- Dlaczego w sprawie burmistrza Polkowic, jak dotąd, nie mogą być zastosowane rozwiązania inne niż areszt?

- Moim zdaniem wynika to z nieuzasadnionej obawy, że burmistrz Stańczyszyn, przebywając na wolności, będzie w bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne. Tymczasem jestem głęboko przekonany, iż wystarczającą gwarancją dla zapewnienia prawidłowego przebiegu działań śledczych byłoby zastosowanie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych, zwłaszcza zaś poręczenia majątkowego, czy nawet - zawieszenia w czynnościach służbowych. Powtórzę - na tym etapie idzie wszak jedynie o to, aby zabezpieczyć należycie toczące się postępowanie karne. Taka jest bowiem funkcja wszelkich środków zapobiegawczych, w tym także tymczasowego aresztowania.

- Czy słuszne jest ułożenie aresztu tymczasowego z karą?

- Nie. Stosowanie aresztu tymczasowego lub innych środków zapobiegawczych nie może być ułożeniem z karą. Godziłoby to w zasadę domniemania niewinności oskarżonego. I taka właśnie ochrona reputacji przysługuje człowiekowi aż do momentu wydania przez sąd prawomocnego wyroku skazującego. Chęć też podkreślić, że nie ma żadnego bezpośredniego związku pomiędzy długością stosowania aresztu a stopniem ewentualnej winy osoby, wobec której środek ten jest stosowany.

- Dziękujemy za rozmowę.



Konrad Kaptur

Zapnij pasy!!!

Policyjne statystyki biją na alarm. Ciągłe zapomniany zapinać pasy bezpieczeństwa wsiedając do auta. Polkowicka policja w ciągu kilku godzin ukarała niesfornych kierowców dziesięcioma mandatami. Zapięte pasy bezpieczeństwa w momencie wypadku drogowego zwiększają nasze szanse na przeżycie aż o 50 procent. Niestety wciąż zarówno kierowcy jak i pasażerowie nie zapinają pasów. - Należy podkreślić, że zapinanie pasów nie jest wymogiem uzależnionym od woli kierowcy czy pasażera, a obowiązkiem drogowym, którego niedopełnienie grozi karą - tłumaczy Waldemar Cichoń z polkowickiej policji.

Polkowicki policjanci akcje prowadzili 21 września. Na teren powiatu wyjechały zarówno patrole stałe, stojące na poszczególnych posterunkach, min. w okolicach Biedzychowej, ulicy Dąbrowskiego i skrzyżowania krajowej trójki z drogą w kierunku Suchej Górze oraz patrolo jeżdzące. W ciągu kilku godzin wystawiono 49 mandatów, w tym dziesięć za nie zapięte pasy i dwóch kierowców pouczyli w tym względzie.

Akcja "Pasy Bezpieczeństwa" prowadzona jest na terenie całego Dolnego Śląska. Zostanie powtórzona w dniach 2, 6-12, 16, 21, 24-30 października.

Anna Osadczuk



Sybiracy odznaczeni

Kilkunastu polkowickich sybiraków odebrało w środę, 21 września, Krzyże Zasługi Sybiru. Te zaszczytne odznaczenia przyznaje prezydent RP. W jego imieniu sybirakom krzyże wręczał starosta polkowicki Marek Trams. Jemu z kolei oraz księdzu parafii Ludwikowi Kosmickowi, prezes polkowickiego koła Związku Sybiraków Mieczysław Zimnoch wręczył Odznakę Honorową Sybiraka w podziękowanie za wieloletnią współpracę. Związek Sybiraków jest organizacją zrzeszającą wywiezionych w głąb Rosji sowieckiej w latach 1939-1945. Jego oddziały znajdują się także w Kanadzie, USA i Wielkiej Brytanii. Koło Związku Sybiraków w Polkowicach istnieje od 30 maja 1989 roku. Na samym początku miało ono 18 członków. Teraz jest ich 50, ale liczba ta ze względu na nieubłągany upływ czasu maleje.

Kok

Konrad Kaptur

Ku radości mieszkańców

Dotrzymana obietnica

Dwie świetlice wiejskie (w Guzicach i Żukowie) otwarto w piątek 16 września. Teraz mieszkańcy wsi będą mogli organizować tutaj różnorodne imprezy. Pomysłów nie brakuje.

- Dzieci będą miały gdzie spędzać wolny czas, a i nam przyda się pomieszczenie, w którym mogłybyśmy urządzać spotkania koła gospodyń wiejskich, które planujemy założyć - mówią nam Władysława Juszczyk i Bogusława Jakubiak.

Swoją myśl na zagospodarowanie nowej świetlicy mają też instruktorzy zatrudnieni w Domu Kultury w Sobinie.

Planują tam organizować różnorodne zajęcia. Chętnych do udziału w nich z pewnością nie zabraknie.

Planów na zagospodarowanie nowych świetlic nie brakuje.

- Może będziemy tutaj organizować imprezy rodzinne lub inne, miejsca jest dużo, a kuchnia

w pełni wyposażona - twierdzi pan Marian.

Jednak zdecydowanie najbardziej zadowolona z otwarcia świetlic grupą są dzieci.

- Będziemy mogli tutaj grać w piłkarzyki, bilard i oglądać telewizję - przekrzykują się jeden przez drugiego najmłodsi.

- Fajnie, że powstała taka świetlica, podobno kiedyś już taka tutaj była, ale ja nie bardzo to pamiętam - mówi 6-letnia Kasia z Guzi.

I nic dziwnego, że nie pamięta, bo świetlica wiejska w Guzicach spłonęła przed czterema laty.

Budowa i wyposażenie obu świetlic - w Guzicach i Żukowie kosztowały gminę 450 tysięcy złotych.

- Realizacja inwestycji trwała około 8 miesięcy. Cztery miesiące zajęła budowa, a pozostałe cztery wyposażenie budynku - tłumaczy wiceburmistrz Polkowic Wiesław Wabik.

- Oddając do użytku świetlice w Guzicach i Żukowie dotrymaliśmy słowa danego mieszkańcom tych miejscowości - powiedziała wiceburmistrz Bocian.

Świetlice wyglądają pięknie, ale teren wokół

też w Guzicach jest

na razie nie zagospodarowany. Wszystko wskazuje jednak na to, że ten stan nie potrwa długo.

- W przyszłorocznym budżecie zarezerwujemy środki na ten cel - zapewniała w czasie uroczystego otwarcia świetlicy w Guzicach wiceburmistrz Stanisława Bocian.



Otwarcie obu świetlic odbyło się 16 września. Uczestniczyli w nim, poza wspomnianymi wiceburmistrzami także radni z terenów wiejskich: Beata Betka, Mariann Jurczak, Jan Bytniewski, starosta Marek Trams oraz ksiądz dziekan Marian Kopko, który poświęcił świetlice.

Konrad Kaptur



Teraz się POPiSzą

Polkowice nie zaskoczyły. W wyborach parlamentarnych wygrało u nas Prawo i Sprawiedliwość, drugie miejsce zajęła Platforma Obywatelska, a trzecie Samoobrona.

W powiecie polkowickim do urn poszło 36 procent spośród 47 272 uprawnionych do głosowania wyborców. Wydano 16 816 kart, 16 037 głosów było ważnych. Zdecydowanie wygrało tu Prawo i Sprawiedliwość uzyskując blisko 29 procent głosów. Na drugim miejscu z ponad 23 procentowym poparciem uplasowało się PO. Trzecią partią pod względem ilości zdobytych mandatów okazała się Samoobrona, która uzyskała prawie 16 procentowe poparcie. Kolejne partie, które wejdą do Sejmu, dzięki przekroczeniu 5 procentowego progu wyborczego to SLD - 13 procent w powiecie polkowickim, Liga Polskich Rodzin - 5, 01 proc. (p.polkowicki) oraz Pol-

skie Stronnictwo Ludowe - 4, 33 proc.

W Senacie jak wynika z danych podawanych przez Państwową Komisję Wyborczą PiS uzyskała 48 mandatów, PO - 27, LPR - 6, Samoobrona - 10, PSL - 4, SLD - 1. Po jednym kandydacie wprowadzili do Senatu również Komitet Wyborczy Wyborców Macieja Płażyńskiego, KWW Bogdana Borsewiczka, KWW Nowy Senat 2005 oraz KWW Kazimierza Juliana Kutza. Wybory w powiecie polkowickim przebiegły spokojnie. Nie doszło do żadnych incydentów, policja nie interweniowała.

Anna Osadczuk

Z okręgu legnicko-jeleniogórskiego weszli:

Do Senatu:

Tadeusz Lewandowski, Rafał Ślusarz - PiS

Tadeusz Maćkała - PO

Do Sejmu:

Adam Lipiński, Tadeusz

Jan Zubowski - PiS

Grzegorz Schetyński, Beata Sawicka i

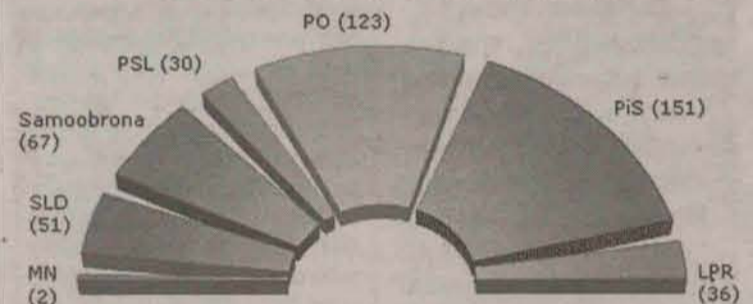
Piotr Cybulski - PO

Jerzy Szmajdziński, Ryszard Zbrzyzny - SLD

Czesław Litwin i Hubert Costa - Samoobrona

Piotr Ślusarczyk - LPR

ROZKŁAD SIŁ W NOWYM SEJMIE



Stare nowe kino

Całkiem nowe oblicze kawiarni w kinie obiecuje dyrektor Polkowickiego Centrum Animacji. Inaugurację Galerii - Kawiarni zapowiedziano na 13 października przed recitalem Katarzyny Groniec.

Poczekać w otoczeniu pięknych fotografii, obrazów i reprodukcji na spektakl teatralny, seans filmowy czy po prostu posiedzieć przy kawie w kameralnej atmosferze. Do tej pory w Polkowicach nie było takiej możliwości. Teraz ma się to zmienić. W sali restauracyjnej w kinie trwają intensywne prace remontowe. Za dwa tygodnie zobaczymy nowe oblicze - Galerii - Kawiarni przy-

gotowanej na około 10 - 15 stolików. Remontu doczeka się również szatnia, które zostanie powiększona i będzie obsługiwana przez więcej osób, by przyjęcie widzów przed daną imprezą przebiegało sprawniej.

Goście, którzy przyjdą na recital Katarzyny Groniec otrzymają już bilety na konkretne miejsca. - Jak zapowiadałem wcześniej miejsca będą już numerowane, być może zdążymy zakupić jednolite krzeselka - uchyla rąbka tajemnicy Andrzej Wierdak, dyrektor PCA.

Oficjalną inaugurację zmodernizowanego kina i sali restauracyjnej zapowiedziano na 13 października. Wcześniej zmiany zobaczą jednak goście, którzy wezmą udział w wernisazu fotografii Tomasza Gudzwatego, 12 października.

Anna Osadczuk

Bezpłatnie dla przedsiębiorców

Kilkudziesięciu polkowickich przedsiębiorców skorzystało z seminarium informacyjnego na temat "Programy pomocowe Unii Europejskiej dla przedsiębiorstw".

Polkowice należą do liderów na Dolnym Śląsku w zakresie pozyskiwania środków z funduszy unijnych. Wiele projektów realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego uzyskuje wsparcie z Unii Europejskiej. W ostatnim numerze Gazety pisaliśmy o pieniądzach jakie trafiły do Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych na zakup specjalistycznego sprzętu rehabilitacyjnego oraz o środkach, dzięki którym możliwe będzie wybudowanie w naszym mieście kłokomorzy. Tego rodzaju sukcesy nie byłyby możliwe gdyby nie wyspecjalizowana w za-

kresie absorpcji środków unijnych kadra pracująca w polkowickim Urzędzie Gminy. Kadra, która współpracuje z różnego rodzaju agencjami zajmującymi się organizowaniem szkoleń w zakresie środków pomocowych unii Europejskiej. Jedno z tego typu szkoleń organizowane przez Wydział Współpracy Europejskiej i Funduszy Zewnętrznych odbyło się w urzędzie 16 września. Pracownicy Wydziału Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy polkowickiego magistratu przedstawili informacje na temat Lokalnego Okienka Przedsiębiorczości, a pracownicy Agencji Rozwoju Regionalnego ARLEG z Legnicy mówili o dostępnych źródłach finansowania projektów realizowanych przez sektor małych i średnich przedsiębiorstw. W szkoleniu uczestniczyli też przedstawiciele Banku Zachodniego WBK, którzy mówili o instrumentach finansowych oferowanych przedsiębiorcom korzystającym z pomocy unijnej.

KoK



Szkolenie cieszyło się dużym zainteresowaniem

Kolejna immatrykulacja w Polkowicach

W przyszły piątek (30.09) będzie miała miejsce uroczysta inauguracja roku akademickiego w Dolnośląskiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach. To już czwarta taka uroczystość w tej uczelni.

Po raz pierwszy polkowicka uczelnia otworzyła swoje podwoje dla studentów w roku akademickim 2002/2003. Ubiegły rok przyniósł uczelni pierwszy absolwentów. Tytuł licencjata uzyskało 47 studentów. Od 1 października polkowicka DWSPiT będzie miejscem nauki dla 66 studentów na kierunku stosunki międzynarodowe. In-

formatykę natomiast będzie studiowało 61 osób. Pojawiają się także nowi wykładowcy. Wśród nich jest czterech profesorów nadzwyczajnych - Maciej Mróz, Wiesław Hładkiewicz, Andrzej Graczyk oraz Andrzej Pieczyński. Władze uczelni czynią także starania o poszerzenie kierunków studiów o międzynarodowe stosunki gospodarcze. W tym celu zostały już wysłane odpowiednie dokumenty do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Kolejną dobrą wiadomością jest decyzja władz uczelni o kontynuowaniu w tym roku otwartych wykładów z historii i któregoś z przedmiotów ścisłych. W ubiegłym roku wykłady te cieszyły się sporym powodzeniem zarówno wśród studentów jak i mieszkańców miasta. Terminy oraz tematyka wykładów będą znane już wkrótce.

Roman Tomczak



Specjalna tablica informuje, że droga została zbudowana ze środków unijnych

Kasa na koncie

Pierwsza transza pieniędzy - ponad 2 miliony złotych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego trafiła na konto polkowickiego Urzędu Gminy. To refundacja wydatków poniesionych na budowę drogi do Regionalnego Parku Przemysłowo-Technologicznego.

- Umowa z wojewodą dolnośląskim na realizację projektu pod nazwą "Budowa Drogi do Regionalnego Parku Przemysłowo-Technologicznego - Etap I i III" została podpisana już 15 marca. Po tym terminie pracownicy Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu kontrolowali realizację projektu pod kątem głównie zgodności z prawem wspólnotowym i krajowym. Wyniki tej kontroli okazały się pozytywne - nie stwierdzono poważnych uchybień, stwierdzono natomiast, że inwestycja jest

realizowana zgodnie z wnioskiem o dofinansowanie projektu, zatwierdzonymi projektami budowlano-wykonawczymi oraz wydanymi decyzjami o pozwoleniu na budowę - mówi nam Elżbieta Gałek-Kapusta z polkowickiego magistratu.

Przygotowany przez pracowników Urzędu Gminy wniosek był pierwszym z polkowickich projektów, który po akceptacji Regionalnego Komitetu Sterującego oraz Panelu Ekspertów znalazł uznanie w oczach wojewody. Całkowity koszt inwestycji ma wynieść ponad 6 milionów złotych. Unia Europejska pokryje 75% tej kwoty, tj. ponad 4 miliony 600 tysięcy złotych. Gmina już złożyła kolejny wniosek o płatności na kwotę miliona 374 tysięcy złotych.

Droga do Regionalnego Parku Przemysłowo-Technologicznego ma długość 1450 metrów i prowadzi do fabryki japońskiego producenta urządzeń klimatyzacyjnych - firmy Sanden. Prace budowlane trwają od czerwca ubiegłego roku. Wówczas szczecińska firma Mus-

sing rozpoczęła realizację pierwszego etapu budowy drogi, o długości 730 metrów. Odbiór techniczny tego odcinka zakończył się w maju. Droga ta jest przedłużeniem ulicy Fabrycznej. Przy realizacji tej inwestycji konieczne było wybudowanie przejść przez linię kolejową, oświetlenia oraz przepustów rowów melioracyjnych. Trzeci etap inwestycji, odcinek o długości 718 metrów rozpoczął się w połowie października ubiegłego roku. Jego wykonawcą jest konsorcjum polkowickich firm, w którego skład wchodzi firma Ekombud oraz Eko-Bau. Droga wybudowana w ramach trzeciego etapu jest przedłużeniem ulicy Fabrycznej i kończy swój bieg w miejscu, gdzie swoją siedzibę ma Sanden.

Do wykonania pozostała jeszcze jedynie samoczynna sygnalizacja świetlna na przejeździe kolejowym. Szacowany czas zakończenia realizacji całego projektu to kwiecień 2006.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Wesprzyj swoich policjantów

Tajemniczo wyglądające hasła WSLP zaczęły się pojawiać na polkowickich murach. To nie żadna kampania reklamowa, a odpowiedź młodzieży na nieuczynne odzywki i napisy (HWDP), jakich mnóstwo w polskich miastach.

- Chcemy w ten sposób wyrazić nasze poparcie dla działań policji w walce z chuliganami na stacjach - mówi nam Krzysztof Nester, jeden z organizatorów akcji w Polkowicach.

WSLP znaczy tyle co Wspieraj Swoją Lokalną Policję. - Chodzi o to, by popierać policjantów, bo przecież oni troszczą się o nasze bezpieczeństwo, a zadanie mają niełatwe, bo pracują w trudnych warunkach, są źle opłacani, słabo wyposażeni, a mimo tych niedogodności starają się wykonywać swoją pracę najlepiej jak potrafią - dodaje.

Hasła WSLP malowano na murach w całej Polsce. W Polkowicach rozpoczęto od muru przy boisku Zespołu Szkół. Na zdjęciu hasło WSLP maluje Tomasz Praski.

KoK

» Mówi Olaf Dreetz, nowy dyrektor produkcji Volkswagen Motor Polska

To dla mnie duże wyzwanie i wyróżnienie

- Objął pan stanowisko dyrektora ds. produkcji w polkowickiej fabryce Volkswagena. Czy to pierwsza pana praca poza granicami Niemiec?

- Tak, cała moja dotychczasowa kariera zawodowa była związana z pracą w fabryce w Salzgitter. To jest największy zakład produkujący silniki w koncernie Volkswagen na terenie Niemiec. Pracuje w nim ponad siedem tysięcy ludzi. Ja byłem tam zatrudniony przez piętnaście lat. Przez ostatnie pięć byłem odpowiedzialny za działy produkcyjne w tej fabryce.

- Czy fakt, że został pan dyrektorem w Polkowicach to dla pana zawodowe wyróżnienie, czy może wręcz przeciwnie degradacja?

- Dotychczas byłem odpowiedzialny za różne działy produkcyjne, teraz natomiast mam sprawować pieczę nad całością produkcji. Traktuję to więc jako sporego kalibru wyróżnienie i awans. Oczywiście.

wicie w ślad za tym idzie odpowiedzialność, jaka będzie na mnie spoczywać. Będzie ona z pewnością większa niż w przypadku pracy w Niemczech.

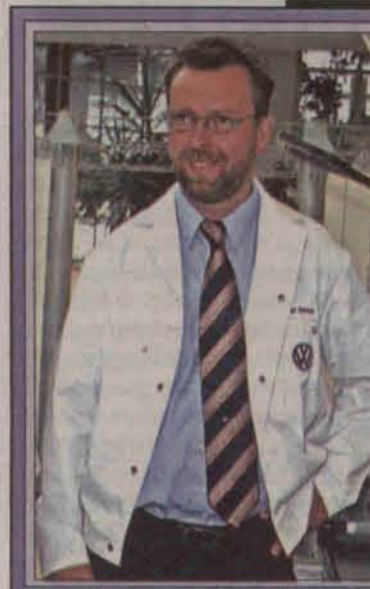
- Jest pan w Polkowicach od niedawna. Jakie wrażenia towarzyszyły przyjazdowi do miasta oraz pierwszemu spotkaniu z załogą?

- Polkowice nie są mi tak zupełnie obce, bo byłem tutaj w 2000 roku. Jestem pod wielkim wrażeniem tego, jak od tego czasu zmieniło się miasto. To dynamiczna miejscowość, która bardzo prędko się rozwija. Jeżeli chodzi o moich współpracowników to przyjęli mnie oni bardzo dobrze. Z rozmów z kolegami, którzy kiedyś pracowali w Polkowicach wiedziałem, że jest tutaj bardzo młoda, ambitna i nastawiona na samodoskonalenie kadra i to się potwierdziło. Na razie nie mogę jeszcze za wiele powiedzieć na temat polskich pracowników, ale jednego jestem pewien - ludzie zatrudnieni w tej fabryce to wysokiej klasy specjaliści, którzy

gotowi są podjąć każde wyzwanie.

- Cała grupa Volkswagen-Audi przeżywa kryzys. Mówi się o konieczności ograniczenia zatrudnienia. Czy w związku z tym wśród swoich współpracowników odczuwa pan atmosferę strachu przed utratą pracy?

- Faktem jest, że koncern przeżywa trudne chwile, co związane jest z malejącym popytem na auta. Jednak moi szefowie zapewniają, że te problemy mają charakter przejściowy. Wśród moich współpracowników, tutaj w Polkowicach, w ogóle nie odczuwam żadnego strachu przed zwolnieniami. Powiem więcej, w czasie, gdy prezes Andreas Klinge przedstawiał mi załozę wspomnianą, że polkowicka fabryka ma tyle zamówień że przez najbliższe trzy lata będziemy pracować wykorzystując pełne moce produkcyjne.



Olaf Dreetz urodził się w 1963 roku. Ukończył studia techniczne i uzyskał tytuł inżyniera budowy maszyn. W koncernie Volkswagena pracuje od 1991 roku. Do momentu objęcia stanowiska dyrektora ds. produkcji w Polkowicach pracował w fabryce z Salzgitter, ostatnio jako asystent zarządu i kierownik działu. Prywatnie Dreetz jest żonaty, ma 14-letniego syna. W Polkowicach zostanie na pewno, do 2008 roku, kiedy kończy mu się trzyletni kontrakt. Być może kontrakt zostanie przedłużony o kolejne dwa lata.

- Odejdźmy od spraw zawodowych, proszę nam powiedzieć, jaki jest Olaf Dreetz na co dzień, co jest dla niego ważne, jakie ma pasje?

- Najważniejszą wartością w moim życiu jest rodzina. Ubolewam, że do Polkowic przyjechałem sam, ale moja żona studiuje w Niemczech pedagogikę i nie było niestety takiej możliwości, by przyjechała tutaj ze mną. Będę za nią bardzo tęsknił. Mam też 14-letniego syna, który już zapowiedział, że w czasie ferii, które w Niemczech przypadają na październik odwiedzi mnie w Polkowicach. Jestem człowiekiem otwartym, lubię aktywnie spędzać czas, a moją największą pasją jest malarstwo.

- Sam pan maluje, czy raczej podziwia dzieła klasyków w galeriach?

- Oczywiście uwielbiam oglądać różnego rodzaju wystawy, ale sam też maluję akwarelami. Mam nawet na swoim koncie kilka wystaw indywidualnych. Jeżeli będę miał dostatecznie dużo czasu to posta-

ram się namalować kilka obrazów ukazujących Polkowice, najbardziej charakterystyczne dla tego miasta miejsca. Takim sobie postawiłem cel. Poza malarstwem pasjonuje mnie piłka nożna. Kiedyś sam uprawiałem ten sport. Teraz niestety nie mam na to czasu, ale kibicowania nie mogę sobie odmówić. Zresztą nieźle znam też polski futbol. Pamiętam waszą wspaniałą drużynę z mistrzostwa świata w Niemczech, w 1974 roku, kiedy zdobyliście brązowy medal, a świat czarowali tacy gracze jak Szarmach, Lato, Deyna. To była wspaniała drużyna.

- Polska przegrała wtedy w półfinale z Niemcami po meczu rozegranym w strugach deszczu. Do dziś wielu znawców futbolu twierdzi, że gdyby nie ten deszcz to preferująca techniczny styl Polska pokonałaby Niemcy...

- Być może, my Niemcy jednak patrzmy na to trochę inaczej, przecież warunki były takie same dla wszystkich.

Rozmawiał: Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Volkswagena wspiera Zespół Szkół

Czyste środowisko to priorytet

Młodzież z polkowickiego Zespołu Szkół po raz kolejny uczestniczyła w ogólnoswiatowej akcji "Sprzątanie świata". W tym roku uczniowie klas pierwszych i drugich wyruszyli do lasów okalających Polkowice wyposażeni w rękawice oraz worki przekazane przez fabrykę silników Volkswagen Motor Polska.

Akcja "Sprzątanie świata" jest jedną z najbardziej inspirujących i efektywnych międzynarodowych kampanii na świecie, która angażuje każdego roku ok. 40 milionów wolontariuszy z ponad 120 krajów całego świata. Celem kampanii jest budowanie świadomości ekologicznej, zmiana postaw i przy-

zwyczajzeń na bardziej przyjazne dla środowiska oraz pobudzanie inicjatyw społecznych poprzez działania na polu ochrony środowiska. Po raz pierwszy świat sprzątnięto w styczniu 1990 roku w Australii. W akcji wzięło wówczas udział ponad 300 tysięcy ludzi. Drugie sprzątanie Australii w roku

1991 odniosło jeszcze większy sukces i wtedy Program Ekologiczny Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNEP) zaproponował przeniesienie tego pomysłu do innych krajów. Polska po raz pierwszy przyłączyła się do akcji "Clean Up the World" w 1994 roku. Krajowym koordynatorem akcji jest fundacja "Nasza Ziemia".

W tym roku akcja "Sprzątanie świata" trwała trzy dni - od 17 do 19 września. Dzień przed jej rozpoczęciem - 18 września pełnomocnik zarządu Volkswagen Motor Polska, Dariusz Bralewski przekazał na ręce nauczycielki geografii Doroty

Spólnik-Luczak 30 par rękawic i 50 worków na śmieci.

- Ochrona środowiska zawsze była w naszej fabryce priorytetem. Od samego początku przyświeca nam motto "Nie odziedziczyliśmy Ziemi po naszych przodkach, tylko pożyczylimy ją od naszych wnuków". Stosujemy wiele rozwiązań, które umożliwiają racjo-

nalną produkcję przy maksymalnym poszanowaniu zasobów naturalnych - mówi nam Dariusz Bralewski.

- Dlatego właśnie bez wahania zarząd zdecydował się pomóc uczniom, którzy przyłączyli się do szlachetnej akcji "Sprzątanie świata" - dodaje.

Konrad Kaptur

Polkowicka fabryka silników od 2000 roku posiada certyfikat systemu zarządzania środowiskiem wg DIN EN ISO 14001. Na jej terenie stosuje się wiele nowoczesnych rozwiązań technicznych (zamknięte obiegi wody, olejów i emulsji, zbiornik na wodę deszczową, czy realizowana obecnie inwestycja w stanowiska kontrolne dla silników, na których są one sprawdzane elektrycznie (Kalttest), a nie poprzez ich uruchomienie za pomocą paliwa (Hottest)), które umożliwiają racjonalną produkcję przy maksymalnym poszanowaniu zasobów naturalnych.

Do 2008 roku w Polsce musi nastąpić kompleksowa wymiana skrzynek pocztowych

Skrzynki w klatce

Za kilka lat wszystkie skrzynki lokatorskie przestaną być własnością Poczty Polskiej. Nowe, wykonane wg ścisłych norm ministerstwa, muszą kupić administratorzy zasobów mieszkaniowych. Jak dotąd największym krajowym producentem nowych skrzynek jest... Poczta Polska.

Prezesa spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych w całej Polsce są zasypany ofertami od firm, które produkują nowe skrzynki oddawcze. To wynik nowego stanu prawnego, który powstał po wejściu w życie ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. - Prawo Pocztowe (Dz.U. nr 130, poz. 1188). Prawo to nakłada również na właścicieli i współwłaścicieli nieruchomości obowiązek wymiany dotychczasowych skrzynek w terminie 5 lat (a więc do czerwca 2008 roku). - Oznacza to ni mniej ni więcej, że koszty tego przedsięwzięcia będzie odtąd po-

nosił każdy pojedynczy lokator, a nie jak do tej pory państwowa firma - mówi Ireneusz Traczyk, prezes SM Cuprum w Polkowicach.

Kupować czy czekać?

Jeszcze przed rokiem firmy oferowały nowe skrzynki (zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury z dnia 24 września 2003 r.) w cenie od 100 do 140 zł za sztukę. Dziś cena waha się od 40-80 zł. Nic dziwnego, że większość zarządców w Polsce czeka z zakupem skrzynek, licząc na to, że będą one coraz tańsze. Wszyscy producenci skrzynek jednym głosem zapewniają o solidności swoich wyrobów oraz bezpieczeństwie umieszczonej tam korespondencji. Czy tak jest rzeczywiście?

- Koszty tego przedsięwzięcia będzie odtąd ponosił każdy pojedynczy lokator, a nie jak do tej pory państwowa firma - mówi Ireneusz Traczyk, prezes SM Cuprum w Polkowicach.



Życie pokaże

Zarząd Polkowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego zdecydował, aby w oddanym niedawno bloku przy ulicy Moniuszki zamontować nowe skrzynki. Są one nadal obsługiwane przez Poczta Polską, ale nie jest ona już ich właścicielem. Każda skrzynka stanowi odrębny panel, który w razie zniszczenia można wymienić. Dostęp do niej ma tylko lokator. - Słyszałam jednak, że opinie na temat bezpieczeństwa korespondencji w takich skrynkach są różne. Na naszych zasobach nie było jeszcze przypadków kradzieży czy niszczenia korespondencji z nowych skrzynek lokatorskich - mówi Adela Życzkowska, prezes Polkowskiego TBS. - Jeśli takie przypadki się pojawiają, będziemy - jako właściciel skrzynek - reklamować je u producenta - zapewnia prezes Życzkowska.

Z prasy ogólnopolskiej (Gazeta Prawna) znany jest już precedens lokatorów jednego z łódzkich osiedli. Zaskarżyli oni treść ministerialnego rozporządzenia w części regulującej techniczne parametry nowych skrzynek. Korzystający z nowych skrzynek lokatorzy spostrzegli, że niemal każ-



Roman Tomczak

Czas pokaże, czy nowe skrzynki lokatorskie są bezpieczne

dy może wyjąć korespondencję ze skrynek nie mając do tego ani klucza, ani prawa.

A może nalepka?

Zapchana ulotkami skrzynka lokatorska od zawsze wskazywała złodziejom mieszkania, w których od dłuższego czasu nie ma lokatora. Zwłaszcza podczas przedwyborczych kampanii. Dziś, kiedy skrzynki należą jeszcze do Poczty Polskiej, każdy lo-

kat może napisać pismo do najbliższego urzędu pocztowego z protestem przeciwko umieszczeniu w niej ulotek (tzw. druków bezadresowych). Do tej pory sytuacja jest prosta, bo właściciel skrzynek lokatorskich oraz operator pocztowy to ta sama osoba prawna. Jednak za kilka lat kto inny będzie właścicielem skrzynek (zarządca nieruchomości), a kto inny będzie dostarczał pocztę. Dodatkowo do tego czasu uwolni się rynek operatorów pocztowych w Polsce i może ich być kilku. Do kogo wtedy zwrócić się z protestem przeciwko zalewowi ulotek? Właściciel skrzynek

Na naszych zasobach nie było jeszcze przypadków kradzieży czy niszczenia korespondencji z nowych skrzynek lokatorskich - mówi Adela Życzkowska, prezes Polkowskiego TBS.

nie będzie miał przecież żadnego wpływu na to, co operator wrzuci do naszej skrynek. Operator pocztowy odpowie, że to nie on umieścił ulotki w skrynce, tylko osoba z zewnątrz. Pozwala przecież na to konstrukcja nowych skrzynek. Czy pozostanie zatem tylko droga procesu cywilnego? Niekoniecznie. Na przykład prezes przemkowskiej spółdzielni mieszkaniowej Jacek Janikowski nakazał odpowiedzialnym wydziałom spółdzielni Przemko zakaz rozmawiania z komitetami wyborczymi na temat umieszczania plakatów i pozostawiania ulotek na zasobach spółdzielni. Mimo to twierdzi, że na tę plagę nie ma sposobu. Tymczasem za naszą zachodnią granicą od wielu lat praktykowany jest zwyczaj, dzięki któremu ten problem staje się bladością. Otóż na skrynkach nalepiane są naklejki o treści: "Nie chcę otrzymywać ulotek. Dziękuję". Prawda, że proste?

Roman Tomczak

Mamy nowego radnego

W czasie sesji Rady Miejskiej Polkowic 23 września rajcy przegłosowali siedem projektów uchwał. Jeden z nich mówi o przyjęciu w poczet radnych nowej osoby - Sławomira Tarnowskiego.

Sławomir Tarnowski zajął w Radzie Miejskiej miejsce Marka Stańczyka, który złożył rezygnację z funkcji radnego 1 czerwca. W czasie wakacyjnej sesji w sierpniu rajcy podjęli uchwa-

łę o wygaśnięciu mandatu radnego Stańczyka. Już wówczas wiadomo było, że jego miejsce w radzie zajmie Sławomir Tarnowski, bo to on uzyskał kolejno największą liczbę głosów na liście Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic. By jednak Tarnowski stał się radnym konieczne było przegłosowanie stosownej uchwały w tej kwestii. Stało się to w czasie sesji 23 września. Tarnowski ma 31 lat, pracuje w Szkole Podstawowej nr 3 jako kierownik ds. admini-

stracyjnych. Znany jest ze swojej pasji eksploratorskiej. Jest jednym z pomysłodawców i założycieli grupy Hunter, o której wyprawach pisaliśmy niejednokrotnie. Nowy radny twierdzi, że lubi wyzwania, a eksploracja jest dla niego dążeniem, ku traceniu w innym czasie.

KoK

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

U-boot, knajpa i szlachcice. Cz. II (ostatnia).

Christian Leitgeb był także zapalonym społecznikiem, czego wyraz znajdziemy chociażby w sprawowanej przez niego funkcji króla Polkowskiego Bractwa Kurkowego, którego wielki jubileusz 250-lecia istnienia przypadł właśnie w 1927 roku. Głównymi organizatorami i spiritus movens tego jubileuszu byli właśnie bracia Christian i Guido. "Najmocniej związany z tym miastem był Guido Franz Josef Leitgeb, pisarz, historyk literatury, liryk i krajoznawca. (...) Guido Leitgeb starał się o utworzenie w Polkowicach muzeum. (...) W 1959 roku wydał on w Niemczech książkę pt. "700 lat historii Polkowic" - tak pisze o młodszym z braci Leitgebów Wojciech Machnicki w "Historii Polkowic".

Choć rzeczywiście mocno związany z naszym miastem, to sporą część swojego życia spędził Guido pomiędzy Polkowicami i Wrocławiem, gdzie uprawiał wolny zawód literata. Tym łatwiej było mu opracować i wydać jubileuszową "Kronikę Bractwa Kurkowego w Polkowicach" gdzie kierując się swoją licentia poetica pozwolił sobie zamieścić bardzo dużo informacji o swojej rodzinie.

Z dokumentu tak szczęśliwie odnalezonego w murach kamienicy numer 24 wiemy także, że w tym czasie seniorka rodu, matka Christiana, Guida, Johanna i Klary - Agnes Leitgeb, nie przebywała w Polkowicach a na kuracji w Szczawnie-Zdroju. (...) jej zdrowie w wieku 69 lat jest w stanie krytycznym" - pisze jej syn, Guido. Również obie córki Leitgebów - Johanna i Klara nie



mieszkały w Polkowicach. Za to syn Klary - Hans Klemisch, jak najbardziej. Do grona słynnych polkowskich Leitgebów należał także malarz Erich Leitgeb, na co dzień mieszkaniec Wrocławia. Tam właśnie w 1932 roku wziął ślub z Gerdą Stryl, urodzoną w Katowicach artystką-malarką. Wystawę jej prac w murach glogowskiego Zamku zorganizowało w czerwcu 1998 roku Towarzystwo Ziemi Glogowskiej. Ostatnie informacje o rodzinie Leitgebów znajdujemy w wydanej w 1943 roku książce adresowej powiatu Glogowskiego ("Einwohnerbuch fuer Stadt und Kreis Glogau"), gdzie obok adresu zamieszczono reklamę ich sklepu kolonialnego.

Roman Tomczak

Spierają się w KGHM

W spór zbiorowy z pracodawcą wszedł największy związek zawodowy w KGHM - Pracowników Przemysłu Miedziowego. Pospódo nagrody z zysków.

Związkowcy wysunęli do zarządu cztery postulaty. Domagają się nagrody z zysku w wysokości średniomiesięcznej pensji, przeszerogowania 30 procent zarobki, doinwestowania spółek grupy kapitałowej KGHM-u oraz zmian w zakładowym układzie zbiorowym pracy. Zarząd spotkał się z ZZPPM, ale w związku z brakiem porozumienia podpisano protokół rozbieżności, mówiący o odmiennych stanowiskach stron. Niezależnie od prowadzonych rozmów w ramach sporu zbiorowego zarząd spotkał się w poniedziałek (26.09) z centralami wszystkich związków miedziowych w sprawie zapłań placowych. Zarząd zaproponował wypłatę połowy średniomiesięcznej pensji. W skali firmy to około 50 milionów złotych. - Ta kwota jest sumą optymalną - uzasadniał propozycję zarządu prezes Marek Szczerbiak. - Tym bardziej, że już w tym roku jedną nagrodę z zysków wypłaciliśmy.

Związki nie zamierzają jednak się na to zgodzić. - Pracujemy ciężko, te pieniądze nam się należą - mówi Leszek Hajdacki, wiceprzewodniczący ZZPPM.

- Możliwość finansowa firmy sa wyższe - komentował po spotkaniu Józef Cyczerski, szef Solidarności. Pozostałe związki nie wykluczają również wejścia w spór zbiorowy z pracodawcą. Do tematu powrócimy w kolejnym numerze.

Anna Osadczuk



Konrad Kaptur

Kawałek Gruzji u Świętego Michała

Gruziński chór Rustavi wystąpił 15 września w Kościele Michała Archanioła w Polkowicach. Był to trzeci koncert w ramach festiwalu Wtislavia Cantans w naszym mieście.

To był koncert, którego polkowiczanie nie zapomną długo. Zanim jednak gruziński chór zaczął swój zapierający dech w piersiach występ do zebranych widzów, którzy szczególnie wypełnili Kościół Michała Archanioła przemówił ksiądz prałat Luchwik Kośmidek oraz wiceburmistrz Stanisław Bocian. Obydwoje wyrazili radość wynikającą z faktu, że już trzeci raz uznany festiwal gości w polkowickich progach wyrażając jednocześnie nadzieję, że przygoda Polkowic z festiwalem będzie trwać nadal. Tuż przed koncertem wiceburmistrz Bocian otrzymała z rąk przedstawiciela Biura Organizacji Festiwalu Wtislavia Cantans medal honorowy w uznaniu za zasługi w organizacji koncertów Wtislavii w naszym mieście. Potem widzom ukazał się gruziński

artyści odziani w narodowe stroje. Dali oni koncert, który zapewne jeszcze długo będzie rozpamiętywany przez wszystkich, którzy zdecydowali się spędzić te kilkadziesiąt minut w towarzystwie chórzystów. Osadzone w narodowej tradycji wokalnolatanecznej utwory urzekają swym pięknem. Mogliśmy niejako poczuć powiew gruzińskich wiatrów na swoich twarzach, wczuć się w atmosferę towarzyszącą przez setki lat Gruzinom podczas pracy w winnicach oraz w czasie licznych wojennych wypraw. Anzor Erkomaishvili doskonale wywiązywał się z roli dyrygenta idealnie różniąc tempo śpiewu chórzystów oraz wkładając w swoją pracę całe serce. Występ chóru Rustavi był trzecim koncertem w ramach festiwalu Wtislavia Cantans w naszym mieście. Kto zagra w naszym mieście, tego jeszcze nie wiemy, jednego jednak możemy być pewni, z pewnością będą to artyści z najwyższej światowej polki.

Konrad Kaptur

» BIBLIOTEKA POLECA

Stefano Ardito "Wielkie górskie przygody"

Od Mount Everest po Mont Blanc, od Dolomitów po Patagonię - niebosiężne, owiane legendą góry zawsześciągały

człowieka swą grozą i pięknem, skłaniając go do podejmowania wciąż nowych wysił-

ków na granicy życia i śmierci.

W książce tej opisano najsmielwsze wyczyny na szczytach świata,

szczególnie wiele miejsca poświęcając osiągnięciom ostatnich dwóch stuleci. Porywające zdjęcia, trzymające w napięciu relacje oraz historie życia nieustraszonych alpinistów składają się na tę fascynującą galerię przygód.



DKF wznowiony

Po wakacyjnej przerwie wznowił swą działalność działający w Polkowicach Dyskusyjny Klub Filmowy.

Kinomani obejrżeli debiutancki film Eleonore Faucher "Jedwabna opowieść" Urzekająca swoim pięknem historia przyjaźni rodzą-

cej się między dwoma na pozór zupełnie różnymi osobami była doskonałą propozycją spędzenia poniedziałkowego południa (26.09). Szkoda, że skorzystało z niej mniej widzów niż zazwyczaj. Kolejna propozycja w ramach DKF-u to ostatni film kultowego reżysera Emira Kusturicy "Życie jest cudem". Projekcję zaplanowano na 25 października.

KoK

Kasia Groniec wystąpi w Polkowicach

Sławna i niezależna

Tak o jednej z najbardziej utalentowanych polskich piosenek napisał dziennikarz prestiżowego magazynu. To stwierdzenie jest w pełni trafne, bo Groniec jak mało kto może sobie pozwolić na bycie niezależną.

Jej kariera rozpoczęła się od zwycięstwa na festiwalu Młodych Talentów w 1988 roku, w Poznaniu. Potem był słynny musical Metro wystawiany przez Teatr Buffo na niemalże całym świecie. To właśnie za główną rolę w tej produkcji pokochała ją cała Polska i nie tylko. W 1997 Kasia wygrała Festiwal Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu.

Dotychczas artystka wydała trzy albumy solowe. Ostatni "Emigrantka" składa się z dwóch płyt. Pierwsza



to utwory premierowe osadzone w melancholijnym klimacie. Druga natomiast zawiera kompozycje przedwojennego kabaretu berlińskiego. Można na niej usłyszeć między innymi piosenki autorstwa Kurta Weilla, czy Petera Kreudera.

Występ Kasi Groniec 13 października nie będzie jej pierwszym koncertem w Polkowicach. Artystka odwiedziła już nasze miasto w 2002 roku. Wówczas prezentowała utwory ze swojej drugiej płyty "Poste Restante".

KoK



Przyjdź na koncert - nie pożałujesz

Słynący z niesamowitej energii scenicznej szczeciński zespół Pogodno zagra już jutro (30.09) w polkowickim kinie. Zapowiada się wspaniały koncert, którego nie można przegapić.

Szczecińska grupa Pogodno to z pewnością jedno z oślawskich zjawisk muzycznych na polskim rynku. Muzycy odchozą czerpiąc

z różnorodnych stylów nadając wykonanej przez siebie sztuce znamiona świeżości i oryginalności. Bezkompromisowe brzmienie w połączeniu z poetyckimi tekstami dają mieszankę, która z pełną mocą eksploduje podczas koncertów, z których każdy jest niepowtarzalny i na długo zapada w pamięć fanów. O szczerzych popisach grupy, któ-

rej nazwa pochodzi od nazwy jednej z dzielnic Szczecina krąży prawdziwe legendy. Kolejna powstanie, 30 września, gdy grupa zagra w polkowickim kinie. Jako support przed Pogodno wystąpi glogowski zespół Ro-Slina. Początek koncertu o godzinie 20. Wszystkich zapraszamy.

KoK

Od plastikowej obudowy do wystawy

Prace Małgorzaty Łazarek, laureatki nagrody Fundacji Satyrykon międzynarodowego konkursu Satyrykon 2005 można oglądać w siedzibie Polkowickiego Centrum Animacji do 6 października.

Międzynarodowy konkurs Satyrykon 2005, który od 1977 roku organizuje Legnickie Centrum Kultury wspólnie z fundacją Kulturalno-Społeczną "Satyrykon" został wymyślony przez nieżyjącego już Andrzeja Tomiałojicia oraz Roberta Szcwółkę. Jest to impreza wyjątkowa, licząca się w skali świata.

W tegorocznej edycji imprezy jury oceniało 2 558 prac nadesłanych z 56 krajów. Grand Prix oraz kwota 5 500 złotych przypadły Andrzejowi Graniakowi. Przyznano też wiele innych nagród w dwóch kategoriach - "Humor i satyra społeczna" oraz "Krasnoludki i inne...". Jedną z nich - Nagrodę Fundacji Satyrykon otrzymała Małgorzata Łazarek, której prace możemy oglądać w siedzibie PCA. Autorka zaczęła rysować w wieku sześciu lat na plastikowej obudowie telewizora. Skończyła Liceum Plastyczne, dostała medal na Akademii Sztuk Pięknych, a potem uczyła rysunku i malarstwa. Była grafikiem w Superexpresie, rysowała dla Gazety Wyborczej, współpracowała z miesięcznikiem Twój Styl, malowała obrazy i polichromie, pracowała także w agencji reklamowej. Na SATYRYKONIE w Legnicy otrzymała wcześniej złoty medal (1999), nagrodę restauracji Tivoli (2001) oraz dwa srebrne medale (2003 i 2004).

Prace Małgorzaty Łazarek można oglądać w godzinach pracy PCA, tj. od 8 do 16 od poniedziałku do piątku.

KoK

Kino

SZEREGOWIEC DOŁOT



animowany, Wlk. Brytania
2005, 109 min., b.o., 11,-

29 IX, godz. 16.00, 18.00
1 - 2 X, godz. 12.00, 16.00,
18.00
6 - 7 X, godz. 16.00, 18.00

SPOSÓB NA TEŚCIOWA



komedya romantyczna,
USA 2005, 95 min., od 15 lat,
11,-

reż. Robert Luketic, wyk.
Jennifer Lopez, Jane Fonda,
Michael Vartan

29 IX, 1 - 2 X, godz. 20.00

SKAZANY NA BLUESA



dramat, muzyczny, Polska
2005, 101 min., od 15 lat, 11,-
reż. Jan Kidawa-Błoński,
wyk. Tomasz Kot, Jolanta
Fraszyńska, Maciej Balcar

14 - 16 X, godz. 18.00, 20.00

Organizator zastrzega so-
bie prawo do zmiany repertu-
aru. Istnieje możliwość orga-
nizacji dodatkowych projekcji
filmowych dla grup zorgani-
zowanych.

Imprezy

**POGODNO
ROŚLINA**
koncert rockowy

30 IX, godz. 20.00 - Kino

KATARZYNA GRONIEC
recital

13 X, godz. 19.00 - Kino

WYSTAWY

**TOMASZ GUDZOWATY
MY WALK (II)**
Wystawa fotografii.

12 IX - 6 X, galeria przy Kinie

KORONKI ARTYSTYCZNE

Wystawa prac autorstwa Witolda
Kozłowskiego

15 IX - 6 X, Ośrodek Kultury - Galeria
Na Piętrze

RYSUNEK SATYRYCZNY

wystawa grafik prezentowanych
podczas Międzynarodowej Wystawy
SATYRYKON 2005; termin wysta-
wy:

15 IX - 6 X, Ośrodek Kultury - Galeria
Na Piętrze

**FESTIWAL PRZEDMIOTÓW
ARTYSTYCZNYCH W
RAMACH
MIĘDZYNARODOWYCH
TARGÓW POZNAŃSKICH: 2
- 4 XII 2005**

prosimy o zgłoszenia twórców, ar-
tystów i rzemieślników zaintereso-
wanych udziałem w Festiwalu; szcze-
gółowe informacje:
www.pca.art.pl/ipa

ZAJĘCIA

W KRAINIE PANI MUZYKI
Edukacja muzyczna dla dzieci
FLETOWE OPOWIEŚCI

12 X, godz. 9.00, 10.00, 12.00, 13.00

AKADEMIA MELOMANA
Edukacja muzyczna dla młodzie-
ży: FLET OD A DO Z

12 X, godz. 11.00

Poszukujących hobby, ciekawych
świata i nowych pasji, zapraszamy
do zapoznania się z ofertą zajęć
Ośrodka Kultury w roku szkolnym
2005/2006

Zdrowie

FITNESS CLUB

AEROBIC dla kobiet
wtorek, czwartki: 18.00, 19.00
począwszy od 1 września
sauna:
poniedziałek, środa: 18.00 - 21.00
siłownia:
poniedziałek - czwartek: 18.00 -
21.00
piątek 18.00 - 21.00
Kawiarenka internetowa
wtorek - sobota: 13.00 - 21.00
Szczegółowe informacje oraz zapi-
sy w PCA, ul. Skalników 4, tel. 845 03
03, e-mail: poczta@pca.art.pl

AQUAPARK Polkowice S.A.
Rezerwacja: tel. 746-27-55, fax. 746-
27-60

e-mail: biuro@aquapark.com.pl
www.aquapark.com.pl
Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek - 8:00 - 22:00.
Sob, Niedz, i Święta - 9:00 - 22:00
AquaBillard 8z/h
Aquapark Zakład Rehabilitacji
Lecznicy sp. z o.o.
Aqua Fitness - Centrum Odnowy
Biologicznej
Rejestracja: tel. 746-27-11, fax. 746-
27-05
e-mail: aquarehabilitacja@polko-
wice.net
www.aquapark.com.pl
Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek - 6:45 - 22:00
Sobota - 10:00 - 17:00

Niedziela - 10:00 - 12:00

Przychodnia PCUZ - ZOZ S.A.
ul. Kominka 7
Poradnia Internistyczna i Pedia-
tryczna

Poniedziałek - piątek
8.00 - 18.00
Sobota
8.00 - 14.00
Tel. 746 08 10, 11
Nocne i świąteczne dyżury lekar-
skie

Gabinet nr 32, tel. 746 08 54
gabinet zabiegowy
poniedziałek - piątek

7.00 - 18.30
sobota, niedziela i święta 8.00 -
18.00

laboratorium, tel. 746 08 39
poniedziałek - piątek

7.30 - 18.30
sobota

8.00 - 14.00
punkt szczepień, tel. 746 08 55
poniedziałek - piątek

7.00 - 17.00
ośrodek pomocy psychologicznej,
tel. 746 08 60
poniedziałek - piątek

8.00 - 18.00
Poradnie specjalistyczne - infor-
macja 746 08 12, 746 08 00

Poradnia Medycyny Pracy - tel.
746 08 61 (badania kierowców, profi-
laktyczne)

APTEKA "CENTRUM", TEL.
746 08 42

GRUPA AL-ANON
spotkania zamknięte: 03.10, 10.10 -
godz. 18.00
spotkania otwarte: 10.10

Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Lipowa 1 (piwnica), Polkowice

Hotele

Aqua Hotel
Recepcja: tel. 746-27-00, fax: 746-
28-00

e-mail: recepcja@aquahotel.pl
www.aquahotel.pl

Szkoły językowe

**Dolnośląska Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości i Techniki
w Polkowicach**

ul. Skalników 6B; poniedziałek
- piątek w godz. 8-16; tel. 746 53
53; 746 53 51

Język angielski, niemiecki dla
początkujących i średniozaawan-
sowanych

**Studium Języków Obcych
Mr Happy**

ul. Góma 5. strona interneto-
wa: www.mrhappy.com.pl
Tel. 845-12-21

Język angielski, niemiecki, fran-
cuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do
piątku - 12 - 19.

JDJ Bachalski
Polkowice, ul. Głogowska 13,
strona internetowa: www.
jdj.com.pl

Język angielski, niemiecki, fran-
cuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do
piątku - 10 - 18, wrzesień także so-
boty - 10 - 14

Polkowice, ul. Głogowska 13
Tel. 746-24-47

LINGUA VIVA

ul. Kilińskiego 6, Polkowice; tel. 845
01 90
www.linguaviva.pl

Kursy języków obcych: angielski,
niemiecki i inne języki dla dzieci, mło-
dzieży i dorosłych

HELEN DORON

Nauka języka angielskiego dla
dzieci w wieku od 1 do 14 lat.
Tel. 846 09 33; 608 584 750

Apteki

26.09 - 02.10 - Apteka "Pod Rokit-
nikiem", ul. Kominka 5a
03.10 - 09.10 - Apteka "Magnolia",
ul. Moniuszki 3a/2

10.10 - 16.10 - Apteka "Avicenna",
ul. Browama 14

OGŁOSZENIE
Od stycznia 2005 siedzibą
Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polkowicach
jest Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych przy ul. Kardynała Bolesława
Kominka 7
sekretarz komisji przyjmuje zgłoszenia; w drugą i ostatnią środę miesiąca od godz. 13.00 do
16.00
w pokoju nr 131 (I piętro, za gabinetami lekarskimi), tel. 746-08-74
Korespondencje należy kierować na adres:
59-100 Polkowice, ul. Kynek 1

OGŁOSZENIE
Miejsko-Gminna /biblioteka Publiczna w Polkowicach zaprasza na Kiermasz Taniej Książki
Kiermasz odbędzie w holu Filii nr 2, ul. K. B. Kominka 6 dnia
15 października godz. 9.00 - 14.00 (sobota)
17 października godz. 11.00 - 18.00 (poniedziałek)
18 października godz. 11.00 - 18.00 (wtorek)
19 października godz. 9.00 - 14.00 (środa)
20 października godz. 11.00 - 18.00 (czwartek)
21 października godz. 11.00 - 18.00 (piątek)
Jednocześnie informujemy, że od 1 do 31 października 2005 roku zapraszamy do przekazywania
przetrzymanyh książek (Dni Bezkarne - nie będą pobierane kary).
Warto skorzystać z tej okazji

OGŁOSZENIE
Dar chodzenia!!!
Nasz syn, Paweł Kowalik jest wspaniałym młodym człowiekiem, którego w wieku 17-u lat dotknęła nowotwo-
rowa choroba kości. Nowotwór zaatakował prawą nogę, którą lekarze niestety musieli amputować.
Wzrywamy ludzi dobrej woli o pomoc i szanse dla Pawła, aby mógł powrócić do normalnego życia, do czes-
ności swoich rówieśników. Ratunkiem jest "Inteligenta" bioproteza nogi, która kosztuje 47.000 PLN
Rodzice z całego serca proszą o pomoc
Fundacja na Rzecz Osób Niewidomych i Niepełnosprawnych "Pomóż i Ty", 81-535 Gdynia, ul. Płocka 5A,
tel./fax (058) 663 81 41
Nr konta, na które prosimy dokonywać wpłat:
Millenium 63 1160 2202 0000 0000 2920 6273
z dopiskiem "Na bioprotezę nogi dla Pawła Kowalika"

**INFORMACJA
BURMISTRZA POLKOWIC
Z DNIA 02 WRZEŚNIA 2005 R.**

o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej (Dz. U. Nr 47 poz. 544 z 2000 r. z późn. zm.) podaje się do publicznej wiadomości, że głosowanie
w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zamierzonych na dzień 09 października 2005 r. odbędzie się
w 14 obwodach głosowania.

Nr obwodu głosowania	Granice obwodu głosowania	Siedziby obwodowych komisji wyborczych
1	POLKOWICE ulice: Hubala, Kijalskiego, Legnicka, Wojska Polskiego, Wyżwolenicza	KINO ul. Dąbrowskiego 1
2	POLKOWICE ulice: Akacjowa, Baczyńskiego, Bracka, Brzozowa, Bogusławskiego, Bukowa, Ciesowa, Dąbrowskiego, Dębowa, Elektryczna, Grabowa, Harcarska, Jędrzejowska, Jesionowa, Kąkolowa, Kasztanowa, Kłosa, Kollataja Korczaka, Krasickiego, Krytyka, Kuczyńskiego, Makowskiego, Matejki, Mickiewicza, Modrzewskiego, Narutowicza, Niemcewicza, Polna, Posałki, Przemysłowa, Rejmana, Sannickiego, Pięta Skłapi, Sosnowa, Suchbaldzkiego, Świątka, Szwedzka, Tupalska, Wałki Młode, Wierzbowa, Złotybrzycki	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 ul. Dąbrowskiego 1A (dotychczas) (nie gimnastyczny) lokal przystosowany dla osób niepełnosprawnych
3	POLKOWICE ulice: Kokołowa, Młodska	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 ul. Dąbrowskiego 1A (dotychczas)
4	POLKOWICE ulice: 3 Maja, Strygaska, Ratowników	PRZEDSZKOLE NR 4 ul. Lipowa 11
5	POLKOWICE ulice: Górników, Lipowa	OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ ul. Lipowa 2, lokal przystosowany dla osób niepełnosprawnych
6	POLKOWICE ulice: Krótka, 11 Lutego	PRZEDSZKOLE NR 2 ul. 11 Lutego 18
7	POLKOWICE ulice: Skrzotnickiego, Spółdzielca, Wolskiwolskiego	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 ul. Konarski 23 (nie gimnastyczny)
8	POLKOWICE ulice: Aganowa, Armilowa, Anzowa, Arabowa, Hosiarska, Bierzychowska, Cielmowa, Chęcińska, Fabryczna, Fialkowska, Gębska, Górczycowa, Gołdzka, Głogowska, Górnica, Karłowicza, Gierzyńska, Gortyczowa, Gołdzka, Górnica, Górnica, Jana Pływa II, Jaskrowa, Jeleniowa, Jemiołowa, Karczewska, Kąkolowa, Krasica, Krawiecowa, Krawiecowa D. Kominka, Krawiecowa, Krawiecowa, Laskowska, Libowa, Makowa, Napietkowska, Narutowicza, Następcowa, Pokrzywowa, Pociągowa, Przemysłowa, Różana, Rozal, Rozalowa, Skonieczkowska, Słabicka, Szwedzka, Szwedzka, Szymborska, Truskawka, Tułgusowa, Zawłaska, Złotybrzycki, Żarska, Żółkiewska, Żurawowa	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 ul. Konarski 23 (nie gimnastyczny)
9	POLKOWICE ulice: Oczarowa, Spółczna	GIMNAZJUM NR 1 ul. Oczarowa 3
10	POLKOWICE ulice: Skalników	SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 ul. Kardynała B. Kominka 1 lokal przystosowany dla osób niepełnosprawnych
11	POLKOWICE ulice: Babian, Brzozowa, Chęcińskiego, Chęcińskiego, Chęcińska, Działkowa, Emerykowska, Górnica, Głogowska, Górnica, Karłowicza, Kilickiego, Kominka, Leśna, Młoda, Młodska, Młodska, Ogrodowa, Podleskiego, Pociągowa, Rynie, Sienkiewicza, Słowacka, Słoboda, Targowa, Zachodnia, Plac Kociędy, Plac Piastów, Plac Wolności	POLKOWICKIE CENTRUM USŁUG ZDROWOTNYCH ul. Kardynała B. Kominka 7
12	WSIE Bierzychowska, Jędrzejowska, Sobót, Nowa Wólka Lubiska	SZKOŁA PODSTAWOWA DHTYKACZYNA W BIERZYCHOWIE
13	WSIE Górnica, Kalmarski, Młokozyń, Sucha Góra, Trzebież	SALA GIMNASTYCZNA W SUCHYCH GÓRNIC
14	WSIE Dąbrowski, Komarowa, Polkowicko, Tarnobrzeg, Zakłady Most, Zakł.	ODZIAŁ PRZEDSZKOLA MIEJSKIEGO W TARNOBZEGU

Głosowanie odbędzie się w dniu 09 października 2005 r. w godzinach od 8.00 do 20.00
Z-CA BURMISTRZA POLKOWIC
/~/ STANISŁAWA BOCIAN

OGŁOSZENIE
Wydział Inicjatyw Gospodarczych i Rynku Pracy Urzędu Gminy
w Polkowicach przypomina przedsiębiorcom prowadzącym sprzedaż napojów alkoholowych, że 30 września 2005
roku upływa termin dokonania wpłaty III raty opłaty za korzystanie
z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.
Niedokonanie tej opłaty spowoduje wygaśnięcie zezwolenia. Przedsiębiorca, którego zezwolenie wygaśnie z ww. przy-
czyn może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia nie wcześniej niż po upływie 6 miesięcy od dnia
wydania decyzji
o wygaśnięciu zezwolenia.



Gimnazjaliści z jedyńki najlepsi

Przyjechali rowerami

Uczestnicy międzyszkolnego turnieju siatkarskiego w Dobromilu na miejsce rywalizacji musieli dotrzeć rowerami. To była rozgrzewka przed właściwą walką, która toczyła się pod siatką.

- Tego rodzaju turnieje to sposób na spędzenie czasu w przyjemnej atmosferze - mówi nam Eugeniusz Niemiec z Uczniowskiego Klubu Kolarskiego "Piątka", który zorganizował turniej.

W imprezie wzięły udział trzy zespoły siatkarskie - jeden z Gimnazjum nr 1 w Polkowicach oraz dwa z Gimnazjum w Gaworzycach. Do rywalizacji, pomimo zaproszenia przez organizatorów, nie stanęła natomiast reprezentacja Gimnazjum nr 2 w Polkowicach.

- Szkoda, że tak się stało, bo walka byłaby bardziej zacięta, ale mimo tego uważam, że i tak impreza była udana - mówi nam Niemiec.

Wszyscy uczestnicy zawodów liczący około 10

kilometrów trasę z Polkowic do Dobromila pokonali rowerami. To był rodzaj rozgrzewki przed meczami siatkarskimi.

Pod siatką toczyła się zacięta walka, której towarzyszył głośny doping. Ze względu na niewielką ilość zespołów startujących w rywalizacji grano systemem każdy z każdym. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła ekipa Gimnazjum nr 1, która w nagrodę odebrała okazały puchar. Nagrody odebrali też pozostali uczestnicy imprezy, bo nie miejsce, a samo uczestnictwo oraz dobra zabawa były tego dnia najważniejsze. Tej akurat nie brakowało, a że i pogoda dopisała to imprezę należy uznać za udaną.

- Chcemy by organizowanie tego rodzaju imprez stało się tradycją. Dzięki takim akcjom młodzież nie tylko uczy się rywalizacji, ale nawiązuje także znajomości. A przede wszystkim aktywnie i miło spędza czas - mówi Eugeniusz Niemiec.

Międzyszkolny Turniej Piłki Siatkowej odbył się 13 września.

Konrad Kaptur



Biegacze na start !!!

Już za dwa tygodnie, 13 października po raz pierwszy w Polkowicach odbędzie się Ogólnopolski Bieg Sztafetowy Szkół Średnich. Organizatorem imprezy jest Uczniowski Klub Kolarski "Piątka".

Zawody odbędą się na boisku przy Zespole Szkół w Polkowicach. Każda z sześciu osób tworzących sztafetę (trzy dziewczęta i trzech chłopów) będzie miała do pokonania trasę o długości 1500 metrów. W rywalizacji mogą uczestniczyć uczniowie z roczników 1989-1998. Dla trzech zwyciężczyń sztafety przewidziano atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Wszelkich informacji na temat imprezy udziela Eugeniusz Niemiec pod numerami telefonów: 501 465 930 i 502 548 130.

KoK



Zgodnie z rankingiem

Cała pula dla Konrada

Turniej Masters rozegrany na polkowickich kortach w sobotę 24 września zakończył się zwycięstwem Konrada Piskorza (na zdj.).

W imprezie wystartowało 16 najlepszych tenisistów z Polkowic. Grano systemem pucharowym, co oznacza, że przegrywający odpadał z rywalizacji. Emocji na kortach nie brakowało, a każdy z zawodników zmagał się nie tylko z przeciwnikami, ale również z doskwierającym tego dnia upałem. Ostatecznie po zaciętej rywalizacji

najlepszym tenisistą Polkowic okazał się jeden z głównych faworytów do zdobycia tego tytułu Konrad Piskorz, który w finale pokonał Łukasza Biedrzyckiego w dwóch setach (7:6, 6:3). Mecz o trzecie miejsce nie rozegrano. Zajęli je ex-aequo zawodnicy, którzy przegrali swoje pojedynki półfinałowe - Jerzy Kucharczyk i Wiesław Świącicki.

- Wyniki tego turnieju pokryły się z wewnętrznym rankingiem prowadzonym przez nasze stowarzyszenie - skomentował Mariusz Piskorz, prezes Stowarzyszenia Tenisa

Ziennego w Polkowicach, organizatora turnieju.

KoK



Konrad Kaptur

Anna Kędzior już nie zagra w koszykówkę

To już jest koniec...

Po operacji w szpitalu MON stało się jasne, że Anna Kędzior będzie musiała zakończyć karierę sportową. Dalsze uprawianie sportu przez zawodniczkę mogłoby zakończyć się nawet inwalidztwem.

Koszykarka, która niedawno podpisała kontrakt z naszym klubem nabiła się kontuzji podczas występów w Odrze Brzeg, gdzie nikt nigdy nie robił jej specjalistycznych badań lekarskich. Gdy jednak Kędzior (na zdj.) miała wrócić do CCO po dwuletniej przerwie, okazało się, że ma bardzo poważną kontuzję kręgosłupa.

W związku z tą wiadomością w klubie nie są przewidywane żadne wzmocnienia kadrowe. - Myślę, że trener Nowakowski spokojnie poradzi sobie w lidze ze składem, który posiadamy - mówi prezes Krzysztof



Korsak - Do dziewięciu zawodniczek z pierwszego zespołu będziemy się starali dołączać dwie, może nawet trzy juniorki - dodaje.

Prezes nie wyklucza również możliwości dokołowania do zespołu którejś z klasowych zawodniczek w trakcie sezonu. Dodaje jednak, że nie wydaje mu się, by było to konieczne.

Trochę lepiej wygląda sytuacja z Magdą Pietrzak, która doznała kontuzji na turnieju w Polkowicach. Zawodniczka wznowiła treningi i nawet zaliczyła krótki występ na turnieju w czeskim Trutnovie weszły weekend. Do zespołu dołączyły również dwie reprezentantki kraju: Elżbieta Trześniewska oraz Agata Nowacka.

Zespół rozpocznie rozgrywki ligowe w przyszłą sobotę (8.10) wyjazdowym meczem z Lotosem Gdynia (Lotos bez Dydek). Trzymamy kciuki!

W mocno obsadzonym turnieju w Trutnovie polkowiczanki okazały się bezkonkurencyjne wygrywając wszystkie mecze. Pokonały między innymi wicemistrza Czech UKS Pragę oraz wicemistrza Słowacji SCP Ružomberok. Najlepszą zawodniczką turnieju wybrano polkowiczankę Elżbietę Trześniewską.

Andrzej Padniewski

» KRÓTKO

Dwa razy złoto

Tradycyjnie już młodzi lekkoatleci z Gimnazjum nr 1 trenujący pod czujnym okiem Roberta Pierzchały nie zawiedli. Z Mistrzostw Makroregionu rozegranych 11 września w Zielonej Górze przywieźli dwa złote medale oraz jeden srebrny medal.

Mistrzyni Polski Magdalena Kowalska nie dała najmniejszych szans rywalkom i wynikiem 12,96 wygrała pewnie rywalizację w pchnięciu kulą. Również bezkonkurencyjny okazał się sprinter Jakub Pawłowicz, który w biegu na 100 metrów ustanowił rekord życiowy osiągając wynik 11,58 s. i pewnie wywalczył złoty medal. Nie był to jedyny medal wywalczony przez Jakuba. Osiągając wynik 37,54 s. zajął on bowiem drugą lokatę w biegu na 300 metrów. Jest to bardzo dobry

wynik, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że Jakub startował na tym dystansie po raz pierwszy. Na tych samych zawodach szóste miejsce w rzucie dyskiem zajęła Ewa Sikorska, a Barbara Klaska w pchnięciu kulą była siódma.

KoK

Jeden znaczny najlepszy

Biegacze oraz biegaczki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach okazali się bezkonkurencyjni w Finale Powiatowych Sztafetowych Biegów Przełajowych. Wśród gimnazjalistów najlepsi okazali się zawodnicy z polkowickiego Gimnazjum nr 1. Zawody rozegrano 24 września na polkowickiej ścieżce zdrowia. Startowało w nich ponad 320 uczniów ze szkół podstawo-

wych oraz gimnazjów powiatu polkowickiego. W gronie szkół podstawowych wśród dziewcząt zawodniczki z jedyńki wyprzedziły swoje koleżanki z SP 2 oraz SP 3. Z kolei wśród chłopów na drugiej pozycji uplasowali się biegacze z SP 3, a na trzecim miejscu zawody ukończyła reprezentacja SP 2. W kategorii chłopów wśród gimnazjalistów na drugiej pozycji uplasowali się reprezentanci Gimnazjum w Grębocicach, którzy wyprzedzili ekipę Gimnazjum nr 2 w Polkowicach. Wśród dziewcząt na drugim miejscu przybiegły zawodniczki z Gimnazjum nr 2, a trzecie były dziewczęta z Gimnazjum w Radwanicach. Zwycięzcy w każdej z kategorii będą reprezentować powiat polkowicki w finale dolnośląskim, który odbędzie się 10-11 października w Olszynie Lubańskiej.

KoK

CM K

KSZO wywiozło trzy punkty z Polkowic

Jak dzieci we mgle

Górnik przegrał po raz trzeci z rzędu. Piłkarzom Marka Koniarka zabrakło pomysłu na rozmontowanie sprawnej defensywy KSZO, ale i tak przy odrobinie szczęścia mogli wygrać. Niestety szczęście sprzyjało rywalom i twierdza Polkowice padła po raz pierwszy w tym sezonie.

Mecz rozpoczął się zgodnie z przewidywaniami, od ataków Górnika, który dość szybko wypracował sobie przewagę. Podopieczni Marka Koniarka stworzyli kilka dogodnych okazji do strzelenia bramki, a najlepszą z nich zamował kapitan zespołu Wojciech Górski. Już w szóstej minucie meczu otrzymał doskonałe podanie od Rafała Huebschera i znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości Kapsą. Niestety doświadczony skądinąd zawodnik, który w dotychczasowych pojedynkach był podporą Górnika zachował się jak nowicjusz posyłając z odległości pięciu metrów piłkę nad poprzeczką bramki. W pierwszej połowie gracz Koniarka jeszcze kilkakrotnie mogli zdobyć bramkę, niestety nie udało im się dokonać tej sztuki i stare piłkarskie porzekadło mówiące, że niewykorzystane sytuacje się mszczą po raz kolejny znalazło potwierdzenie. W 27. minucie meczu po niegroźnie wyglądającym dośrodkowaniu w pole karne Górnika Rogalski sprytnie zagrał do Wysockiego, a ten dopełnił formalności i było 1:0 dla

KSZO. Po stracie

brakło tej odrobiny szczęścia, która w sporcie jest nieodzowna. Moskal kapitalnie uderzył głową, ale piłka zamiast do siatki trafiła w spojenie słupka z poprzeczką.

Po zmianie stron Górnik przyzwycięził grać tylko przez pierwsze kilka minut. Potem schematyczne ataki gospodarzy opierające się na wrzutkach w pole karne na wysokiego Moskala były z łatwością rozbijane przez defensywę KSZO. A gdy już któregoś z polkowickich pomocników udało się dośrodkować, to pojedynki

Trener Koniarek nie mógł zrozumieć dlaczego jego zespół zagrał tak słabo. Po meczu rozważał możliwość odejścia z Górnika, ale ostatecznie zdecydował, że zostanie.



główkowe z Moskałem bez trudu wygrywał wysoki obrońca Gmitrzuk. W 64. minucie efektywny rajd przeprowadził napastnik KSZO Wysecki, który wyłożył piłkę Rogalskiemu, a temu nie po-

Dwugłos trenerski

Jerzy Wyrobek, trener KSZO

- Początek meczu był dla nas bardzo trudny. Górnik miał przewagę i mogliśmy przegrać. Szczęście jednak nam dopisało i opanowaliśmy sytuację na boisku. W końcówce zagrałiśmy bardzo dobre zawody. W efekcie zdobyliśmy trzy punkty z czego bardzo się cieszę.

Marek Koniarek, trener Górnika

- Mecz potoczył się zupełnie inaczej gdybyśmy wykorzystali stworzone sytuacje. W pierwszej połowie powinniśmy strzelić dwie bramki. Kluczem do przegranej była słaba postawa Górnika i Manuszewskiego w środku pola. W drugiej połowie KSZO strzeliło drugą bramkę i było po meczu.

GÓRNIK - KSZO 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 - Wysocki (27), 0:2 - Rogalski (64)

Górnik: Szmatała - Lamberski, Jezomy, Smolirski Z, Huebscher (59, Urbaniak) - Wróbel, Manuszewski.

Górnik (75): Kaźmierczak, Żmudziński - Witkowski (46, Gancarczyk), Moskal.

KSZO: Kapsa - Tychowski.

Wysocki, Gmitrzuk, Warszawski Z - Rogalski (69, Wojtal), Berensztajn, Wólczyński.

Kosirowski - Skwara (86, Wójcik).

Wysecki (90, Stefańczyk).

Sędziował: Mirosław Górecki (Katowice).

Widzów: 600.

zostało już nic innego jak umieścić ją w siatce. Od tego momentu Górnik sprawiał wrażenie zespołu bez pomysłu. Piłkarze niby się starali, ale nic z tego nie wychodziło. Bardzo słaby mecz w barwach Górnika rozegrał Wojciech Górski, który został zastąpiony w 75. minucie przez młodego Pawła Kaźmierczaka.

W najbliższą sobotę Górnik jedzie do Włocławka na mecz z tamtejszym Kujawianinem.

Konrad Kaptur

bramki Górnik zabrał się do odrabiania strat i z animuszem nacierał na bramkę zespołu z Ostrowca. Tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę czamozielonym za-

Obrońcy KSZO wygrywali większość pojedynków główkowych z piłkarzami Górnika



Konrad Kaptur

Gromią rywali

Piłkarze reaktywowanego w tym sezonie drugiego zespołu Górnika Polkowice po raz kolejny urządzili sobie ostre strzelanie. Tym razem zaaplikowali dziewięć bramek drużynie LZS Żelazny Most.

Mecz był jednostronnym widowiskiem, piłkarze LZS-u bardzo rzadko zmuszali bramkarza Górnika

Dominika Sobańskiego (na zdjęciu) do interwencji. Z kolei jego kolega po drugiej stronie boiska miał pracy co nie miara - musiał on aż dziewięćkrotnie wyjmować piłkę z siatki. W roli egzekutorów w drużynie Górnika wystąpili Marek Gancarczyk, który wpisał się trzykrotnie na listę strzelców. Takim samym dorobkiem mógł się pochwalić Tomek Urbaniak, a po jednej bramce strzelili Kaźmierczak, Barczuk oraz Szymariński. Piłkarze drugiego zespołu Górnika pewnie przewodzą tabeli B klasy, a w następnym meczu zagrają z Krysztalem Chocianowic.

KoK

1 października 2005 r.

POLKOWICKI FESTIWAL KOSZYKÓWKI STREETBALL

Organizator:

Miejski Klub Sportowy MKS Orzeł Polkowice przy współudziale CARREFOUR Polska Sp. z o.o.

Termin i miejsce:

1 października 2005 (sobota) godzina: 10:30

SP 2 ul. Dąbrowskiego 1a

Tereny wokół sklepu CHAMPION w Polkowicach ul. Hubala 1

Kategorie w jakich rozgrywany będzie turniej: Przedszkolaki, Szkoły Podstawowe, Gimnazja, Open, Zakłady Pracy i Instytucje

Zapisy: MKS ORZEŁ POLKOWICE, UL. DĄBROWSKIEGO 1A 59-100 POLKOWICE, tel/fax: 076/724-94-00 e-mail: klub@occkosz.polkowice.pl

Złoty medal Kowalskiej!!!

Młoda polkowicka kulomiotka, Magdalena Kowalska wywalczyła tytuł mistrzyni Polski w kategorii młodzików!

Podopieczna Roberta Pierzchały uzyskała wynik 13,02 m i nie dała najmniejszych szans rywalkom. W czasie zawodów rozegranych w Kiełcach 23 i 24 września ósme miejsce w biegu na 100 metrów zajęł inny polkowiczanie Jakub Pawłowicz. Zawodnik

w czasie biegu półfinałowego ustanowił rekord życiowy. Wynik 11,55 dał mu trzecie miejsce, niestety w czasie rozgrzewki przed biegiem finałowym zawodnik doznał kontuzji, która uniemożliwiła mu walkę o medal. Więcej na temat imprezy oraz naszej złotej medalistki w kolejnym numerze Gazety.

KoK

CM K

